



Sygn. akt II CSKP 10/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. [...] Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego Subfunduszu [X.] w W.
przeciwko J. C.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 czerwca 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego J. C.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej J. C. i sprawę w
tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. [...] Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Subfundusz [X.] w W. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty, że pozwani M. C. i J. C. mają mu solidarnie zapłacić 80.000 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, jako wierzycielowi wierzytelności zabezpieczonej hipoteką umowną zwykłą w kwocie 120.804,89 CHF, z zastrzeżeniem prawa do powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie odpowiedzialności do nieruchomości będącej przedmiotem obciążenia.

Pozwani M. C. i J. C. wnieśli o oddalenie powództwa.

Nakazem zapłaty z 10 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w O. nakazał pozwanym, aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda 80.000 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 marca 2017 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem prawa do powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczenie ich odpowiedzialności do nieruchomości położonej w O. przy ul. O. nr [...], dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą KW nr [...] /2, będącej przedmiotem hipoteki umownej zwykłej w kwocie 120.804,89 CHF ustanowionej na rzecz powoda.

Wyrokiem z 12 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w O. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 10 kwietnia 2017 r. w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że 29 kwietnia 2008 r. pozwani zawarli z Bankiem [...] S.A. w W. umowę o kredyt w wysokości 120.804,89 CHF przeznaczony w kwocie 120.203,87 CHF na zapłacenie ceny za mieszkanie w O. przy ul. O. nr [...], stanowiące nieruchomość objętą księgą wieczystą KW nr [...] /2 i w kwocie 601,02 CHF na sfinansowanie należnej bankowi opłaty przygotowawczej pobranej w dniu wypłacenia kredytu. Pozwani kupili tę nieruchomość 21 maja 2008 r.

Kredyt został zabezpieczony m.in. hipoteką zwykłą w kwocie 120.804,89 CHF i hipoteką kaucyjną do kwoty 60.402,45 CHF na nieruchomości kupionej za środki wypłacone pozwanym i miał być spłacany w walucie polskiej, w równych ratach do 29 kwietnia 2036 r. Wysokość oprocentowania kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiła 4,34%, na co składała się marża banku w wysokości 1,40 punktów

procentowych oraz równowartość stopy referencyjnej 6M LIBOR. Pozwani mogli bezpłatnie przewalutować kredyt na walutę polską. Całkowity koszt kredytu został oszacowany na kwotę 193.843,40 zł.

Umowa nie regulowała sposobu przeliczania waluty obcej, w której wyrażono kwotę kredytu na walutę polską. W sprawach nieuregulowanych umowa odsyłała do regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, prawa bankowego, kodeksu cywilnego oraz ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie z regulaminem kredyt w walucie wymienialnej wypłacany był przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, zaś jego spłata, a także spłata odsetek, prowizji oraz opłat następowała przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Pozwani spłacali kredyt w złotych do stycznia 2011 r., gdy zaprzestali spłat. Pismami z 21 czerwca 2011 r., doręczonymi pozwany 27 czerwca 2011 r., bank wypowiedział im umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu.

21 sierpnia 2013 r. bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na łączną kwotę 117.784,63 CHF, w tym 112.112,26 CHF kapitału, na mocy którego, po uzyskaniu klauzuli wykonalności, wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwany.

Umową z 29 października 2014 r. bank sprzedał powodowi przysługującą mu w stosunku do pozwanych wierzytelność wraz z hipoteką.

Pismami z 27 listopada 2014 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty długu w wysokości 120.492,35 CHF. Wysokość zadłużenia pozwanych określona w załączniku do umowy przelewu wynosiła: kapitał - 112.112,26 CHF, odsetki umowne - 845,61 CHF, odsetki karne - 7.534,48 CHF, koszty - 323,65 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że upływ terminu przedawnienia wierzytelności kredytowej należy liczyć od daty wypowiedzenia umowy, do którego doszło z upływem 30 dni od daty doręczenia oświadczeń pozwany, tj. 27 lipca 2011 r. Roszczenie banku uległo zatem przedawnieniu z dniem 27 lipca 2014 r. (art. 118 k.c.). Skutki uzyskania przez bank klauzuli wykonalności dla bankowego tytułu

egzekucyjnego nie mogły rozciągnąć się na powoda. 29 października 2014 r. powód nabył przedawnioną wierzytelność, czego nie kwestionował, powołując się na jej zabezpieczenie hipoteką i odpowiedzialność rzeczową pozwanych, mającą podstawy w art. 77 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2204; dalej - u.k.w.h.), w brzmieniu obowiązującym 29 kwietnia 2008 r. Przepis ten nie miał zastosowania do roszczenia odsetkowego. Zabezpieczenie hipoteczne dotyczyło wierzytelności w kwocie 120.804,89 CHF, zaś powód dochodził jedynie kwoty 80.000 CHF niespłaconego kapitału.

Powołując się na akcesoryjność hipoteki (art. 65 ust. 1 u.k.w.h.), pozwani zarzucali nieważność umowy w całości lub jej nieistnienie albo błędne naliczenie wysokości zadłużenia z uwagi na stosowanie przez bank niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych, w wyniku czego doszło do niekorzystnego dla nich rozliczenia świadczenia, wprowadzenie w błąd odnośnie do faktycznej wysokości kredytu, obejmującej także koszty odsetek, błędne określenie kwoty wierzytelności przez bank, zastosowanie klauzul waloryzacyjnych prowadzących do naruszenia zasady nominalizmu oraz na to, że nigdy nie otrzymali kredytu w walucie obcej, lecz w walucie polskiej, bank nie sprecyzował świadczenia stron z umowy kredytowej, powinien przy tym naliczać odsetki od kwoty kapitału udostępnionego, nie zaś od kwoty, która nie została realnie wypłacona pozwanym.

Sąd Okręgowy uznał umowę kredytową zawartą przez pozwanych z bankiem za zgodną z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2439; dalej – pr. bank.), a wyrażenie kwoty kredytu w celach waloryzacyjnych we franku szwajcarskim za mające oparcie w art. 358¹ k.c. Nie był to kredyt walutowy, lecz denominowany, którego wartość wyrażana jest w umowie w walucie obcej, ale uruchomiany jest w walucie polskiej, a kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na umówiony dzień. Kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej, w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Ryzyko wiążące się z taką umową polega na tym, że faktyczna wysokość kredytu w złotych staje się wiadoma dopiero w chwili wypłaty świadczenia przez bank. Było ono jednak przewidywalne z uwagi na stabilny od lat kurs CHF, wobec czego z tej tylko przyczyny nie można twierdzić, że strony nie określiły kwoty, jaka miała być oddana pozwanym do dyspozycji. Od stycznia 2008 r. do sierpnia 2008 r., a więc w okresie, w którym pozwani zawarli umowę, wartość franka spadała, ale różnice w notowaniach były minimalne, co oznaczało niewielkie ryzyko błędu przy szacowaniu faktycznej kwoty wypłaconego kredytu po przeliczeniu na złotówki. Zawarcie takiej umowy kredytowej było dla pozwanych tańsze niż zawarcie umowy kredytu złotowego ze względu na niższą marżę i oprocentowanie.

Przez stosowanie tzw. spreadu, tj. różnicy pomiędzy kursem (ceną) sprzedaży a kursem (ceną) kupna waluty, bank doprowadził do niekorzystnego dla pozwanych ukształtowania ich sytuacji finansowej, jednak nie godzi to w ważność umowy. Klauzula taka nie opisuje bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego waloryzacji. Strony w umowie nie określiły sposobu przeliczania waluty, w związku z czym zastosowanie do relacji między nimi mogły znaleźć albo regulamin banku albo powszechnie obowiązujące przepisy. Odwołanie się do kilku źródeł, według których bank mógł przeliczyć wysokość raty, było niejednoznaczne i w praktyce doprowadziło do nieuzasadnionego podniesienia przez bank świadczenia obciążającego pozwanych, jednak wynikało to z jego faktycznych działań, akceptowanych przez pozwanych, którzy nie wykazali, by starali się o inny sposób rozliczenia rat. Unieważnienie klauzul waloryzacyjnych nie wpłynęłoby na ważność umowy, która nadal była odpłatną umową o kredyt. Pozwanym, jeżeli zostali pokrzywdzeni przez stosowany przez bank spread, przysługiwało roszczenie odszkodowawcze o zwrot nadpłaconej różnicy. Nie zwracali się oni jednak do banku o odszkodowanie albo doprecyzowanie postanowień umowy. Bank przewidział możliwość bezpłatnego przewalutowania kredytu na złotowy, co wystarczająco zabezpieczało interesy pozwanych na wypadek niespodziewanej zmiany kursu waluty. Także o to pozwani nie wystąpili.

Sąd Okręgowy uznał, że unieważnienie umowy z uwagi na podniesione przez pozwanych argumenty byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego

(art. 5 k.c.), gdyż bank wywiązał się ze swoich zobowiązań z umowy, dzięki czemu pozwani nabyli nieruchomość. Szkoda, którą mogli ponieść wynikała z tego, że bank stosował do przeliczenia ustalone przez siebie kursy kupna i sprzedaży waluty zamiast średniego kursu waluty publikowanego przez NBP. Obowiązek wykazania szkody i jej wysokości spoczywał na pozwanych, którzy powinni wykazać różnicę w wysokości raty wynikłą z naliczania spreadu przez bank, tym bardziej, że powód nie dochodzi pełnej kwoty zadłużenia, ale jej części. Pozwani zapłacili ostatnią ratę kredytu w grudniu 2011 r., a zatem spłacali kredyt przez 44 miesiące, przyjmując, że pierwszą ratę zapłacili już w maju 2008 r. Kredyt został udzielony na 28 lat (do 29 kwietnia 2036 r.), co daje 336 miesięcznych rat. Wysokość miesięcznej raty kapitałowej (bez odsetek) wynosiła zatem (w zaokrągleniu) 359 CHF (120.804,89 : 336). Gdyby zatem przyjąć, że pozwani przez 44 miesiące płacili ratę, to spłaciliby kapitał w wysokości co najwyżej w wysokości 15.796 CHF, wobec czego pozostała z tego tytułu kwota znacznie przekracza żadaną przez powoda kwotę 80.000 CHF. Pozwani, kwestionując wysokość swojego zadłużenia, powinni zatem przedstawić własne wyliczenia albo zgłosić odpowiednie wnioski dowodowe, w celu wykazania, że roszczenie powoda jest niezasadne co do wysokości.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwani odpowiadają rzeczowo, hipoteka zabezpieczyła bowiem roszczenia ich wierzyciela, zaś umowa kredytowa, pomimo opisanych wad i nieścisłości, była ważna co przesądza również o istnieniu hipoteki jako zabezpieczenia wierzytelności z tej umowy.

Wyrokiem z 29 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w W. oddalił apelacje powodów od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Wskazał, że powód dołączył do pozwu odpisy dokumentów mających potwierdzać nabycie wierzytelności w stosunku do pozwanych od pierwszego wierzyciela, poświadczone za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego. Spełnił tym samym wymaganie z art. 129 § 2 k.p.c. Wśród tych dokumentów znajduje się oświadczenie banku z 24 listopada 2014 r. o otrzymaniu ceny za wierzytelność z umowy z 29 października 2014 r., co wystarczająco potwierdza wypełnienie warunku nabycia wierzytelności przewidzianego w umowie

przelewu z 29 października 2014 r., jakim była zapłata ceny nabycia. W załączniku do umowy przelewu została wymieniona wierzytelność w stosunku do pozwanych z umowy kredytu z 29 kwietnia 2008 r., opiewająca na kwotę 112.112,26 CHF z tytułu kapitału, zabezpieczona hipotecznie w KW nr [...]2. Odpis tego dokumentu także został poświadczony za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut dotyczący przedłożenia niepełnej treści umowy przelewu. Stwierdził, że przedłożony wyciąg zawiera zasadnicze, istotne informacje, tj. wskazuje na strony transakcji i jej przedmiot, a także zawiera oświadczenia stron o zaciągnięciu wzajemnych zobowiązań dotyczących wierzytelności banku przenoszonych na powoda.

Sąd Apelacyjny wskazał, że powód dochodził roszczenia w postępowaniu nakazowym, a przesłanki uwzględnienia tego roszczenia wynikały z art. 485 § 1 pkt 1 k.p.c. i art. 65 ust. 1 u.k.w.h. Powód dochodził roszczeń jako wierzyciel hipoteczny, a ten swój status wykazał odpisem z księgi wieczystej. Hipoteka obciążająca nieruchomości pozwanych została ustanowiona 21 maja 2008 r. (data złożenia wniosku o dokonany 7 lipca 2008 r. wpis hipoteki), a zatem przed wejściem w życie ustawy z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U. nr 131, poz. 1075), obowiązującej od 19 lutego 2011 r. Stosownie do art. 10 ust. 2 tej ustawy nowelizującej do hipotek zwykłych powstałych przed wejściem w życie nowelizacji stosuje się przepisy dotychczasowe. Według art. 71 u.k.w.h., znajdującego zastosowanie do hipoteki obciążającej nieruchomości pozwanych, domniemanie istnienia prawa wynikające z wpisu hipoteki (art. 3 ust. 1 u.k.w.h) obejmuje, jeżeli chodzi o odpowiedzialność z nieruchomości, także wierzytelność zabezpieczoną hipoteką. Powód może zatem twierdzić, iż pozwani - jako właściciele nieruchomości obciążonej hipoteką umowną zwykłą - zobowiązani są do zapłaty na jego rzecz kwoty 120.804,89 CHF, chociaż żądał jedynie 80.000 CHF. Ciężar obalenia domniemania wynikającego z wpisu hipoteki do księgi wieczystej i wykazania nieistnienia zabezpieczonej wierzytelności obciążał pozwanych, którzy domniemania skutecznie nie obalili.

Sąd Apelacyjny uznał za klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia określające sposób przeliczania nominalnej waluty kredytu na

walutę polską, i odwrotnie, zawarte w § 37 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego. Rażąco sprzeczne z interesem konsumenta jest bowiem posługiwanie się przez bank różnymi kursami dla różnych przeliczeń. Pierwsze przeliczenie miało miejsce przy uruchomieniu kredytu i nastąpiło według kursu kupna waluty obowiązującego w banku, natomiast kolejne przeliczenia dotyczyły rat kredytu i miały następować według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku. Zastosowanie innego kursu do przeliczenia kredytu uruchamianego - kursu kupna oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego - kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami (tzw. spread walutowy). Zastosowanie różnego kursu przeliczenia waluty przy wypłacie kredytu i w celu określenia wysokości raty narusza interes konsumenta w sposób rażący i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji nieważne w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Na potrzeby denominacji kredytu do waluty obcej strony powinny odwołać się do kursu ustalanego według tej samej jednolitej metody, tj. każdorazowo kursu kupna, każdorazowo kursu sprzedaży albo do jakiegoś kursu uśrednionego lub kursu niezależnego od stron umowy, np. kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia poprzedzającego wypłatę środków albo dnia poprzedzającego datę kolejnej raty kredytu. Rozbieżność stosowanych kursów stanowi korzyść wyłącznie dla banku udzielającego kredytu, a nie dla kredytobiorcy - konsumenta. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego powinien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Tę nieprawidłowość rozliczeń pozwalała jednak zlikwidować nowelizacja prawa bankowego ustawą z 26 lipca 2011 r.

Zastrzeżenia do mechanizmów denominowania kredytu na etapie jego wypłaty oraz na etapie spłacania kolejnych rat, nie czyni umowy nieważną. W celu jej utrzymania konieczne jest jedynie ustalenie kursu prawidłowego, mającego obiektywny walor, nie pochodzącego od jednej, silniejszej strony umowy i dającego się zweryfikować. Pozwani nie zaproponowali żadnego rozwiązania dotyczącego zastosowania kursu CHF. Przeciwnie, ich stanowisko zakłada, że kredyt winien być traktowany wyłącznie jako kredyt złotówkowy.

Skuteczne i niepodważone wypowiedzenie umowy kredytu przez bank oznacza powstanie stanu natychmiastowej wymagalności zobowiązania kredytobiorców. Pozwani nie kwestionowali wysokości zobowiązania egzekwowanego przez bank. Nie wystąpili przeciwko bankowi o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Nie kwestionowali wysokości zadłużenia oznaczonego przez powoda. Nie zgłosili żadnych zarzutów dotyczących wyliczenia wysokości należności przypadającej powodowi, brak jest zatem podstaw do kwestionowania wysokości wskazanej przez powoda należności głównej z tytułu niespłaconego kapitału kredytu, objętej domniemaniem z art. 71 u.k.w.h.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 29 maja 2018 r. wniośł pozwany i zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem: - art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa kredytu denominowanego była kredytem walutowymi, a nie złotówkowym; - art. 3 ust. 1 i 3 ustawy prawo dewizowe w związku z § 10 i 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. Nr 168, poz. 1178 ze zm.) przez błędną wykładnię i przyjęcie, iż świadczenie banku w umowie kredytowej mogło być wyrażone w walucie obcej z uwagi na ustawowe zezwolenie dewizowe przysługujące bankom w stosunkach z konsumentami, a w konsekwencji naruszenie art. 2 ust. 18 w związku z ust. 16 ustawy prawo dewizowe i § 11 ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy umowa kredytowa nie powodowała i nie mogła powodować obrotu dewizowego, gdyż w jej świetle możliwa była wyłącznie wypłata i spłata w walucie polskiej, a udzielenie kredytu walutowego wymagało rezygnacji przez konsumenta z uprzednio mu przedstawionej oferty tożsamego kredytu w walucie krajowej, co na gruncie niniejszej sprawy nie miało miejsca; - art. 358 k.c. w brzmieniu z 29 kwietnia 2008 r. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że nie doszło do naruszenia zasady walutowości w sytuacji, gdy umowa zawierała oznaczenie świadczenia w walucie obcej, choć do obrotu walutą w świetle tej umowy nie mogło dojść i według zgromadzonego materiału dowodowego nie dochodziło; - art. 353 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że umowa kredytu jest ważna na skutek ustalenia, iż możliwe jest rozróżnienie waluty zobowiązania

od waluty jej wykonania, podczas gdy brak oznaczalności świadczenia czyni ją bezwzględnie nieważną; - art. 69 ust. 1 w związku z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. i art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż umowa jest ważna, mimo że w umowie nie określono przedmiotu świadczenia; - art. 110 w związku z art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. i art. 83 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i pominięcie, że umowa kredytowa pozwanych powodowała obciążanie ich wynagrodzeniem przewidzianym w ustawie za wymianę walutową, choć do takiej wymiany w świetle umowy nie dochodziło; - art. 353¹ k.c. przez błędną wykładnię i uznanie umowy za mieszczącą się w granicach swobody kontraktowania, chociaż przewidywała jednostronne i niczym nieograniczone prawo jednej strony do kształtowania wysokości świadczenia, które powinna spełnić i którego w świetle umowy może oczekiwać oraz jednostronne rozłożenie ryzyka; - art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie zasad prounijnej wykładni; - art. 267 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w związku z art. 175 Konstytucji przez ich niezastosowanie i brak wystąpienia do TSUE z pytaniem prejudycjalnym, pomimo istnienia wątpliwości co do wykładni mających zastosowanie przepisów dyrektywy 93/13/EWG; - art. 77 w zw. z art. 94 u.k.w.h. w związku z art. 64 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji przez przyjęcie, iż przedawnienie wierzytelności nie skutkuje przedawnieniem zabezpieczającej jej hipoteki.

Pozwany zarzucił nadto, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. przez ich niezastosowanie i zaniechanie zawieszenia postępowania z urzędu do czasu rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed Trybunałem Konstytucyjnymi SK 31/17.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadnie pozwany zarzuca, że postępowanie w sprawie prowadziło do naruszenia art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. Powołany przepis nie obliguje sądu do zawieszenia postępowania w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku sprawy zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym, lecz jedynie stwarza taką możliwość. W niniejszej sprawie wątpliwości konstytucyjne podnoszone przez pozwanego dotyczyły tego, czy wpis hipoteki może zapobiec przedawnieniu się zabezpieczonej nią wierzytelności. Ten problem Sądy *meriti* ostatecznie oceniły tak samo jak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 maja 2019 r., SK 31/17 (OTK-A 2019, poz. 21). Sądy *meriti* prawidłowo przytoczyły też domniemania wynikające z wpisu hipoteki zwykłej w stanie prawnym sprzed zmiany ustawy o księgach wieczystych i hipotece ustawą z 26 czerwca 2009 r. Stosownie do art. 10 ust. 2 tej ustawy nowelizującej do hipotek zwykłych powstałych przed wejściem w życie nowelizacji stosuje się bowiem przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że z wpisem hipoteki zwykłej wiązało się domniemanie istnienia zabezpieczonej tą hipoteką wierzytelności. Akcesoryjny charakter hipoteki sprawił, że badaniem Sądów *meriti* objęta została kwestia istnienia zabezpieczonej nią wierzytelności, a to wobec zarzutów pozwanych, że umowa, z której ta wierzytelność wynikała była nieważna.

Poza sporem pozostawało, że oceniana umowa została zawarta w stosunkach konsumenckich, z wykorzystaniem wzorca stosowanego przez poprzednika pozwanego, z którego strony przeniosły do umowy postanowienia przytoczone przez Sąd Okręgowy. Podlegają one ocenie z odwołaniem się do kryteriów ustalonych w art. 385¹ § 1 k.c. i ze skutkami określonymi w art. 385¹ § 2 k.c. Art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje dwa wyłączenia spod kontroli pod względem abuzywności, a dotyczą one postanowień określających główny przedmiot umowy oraz odnoszących się do relacji ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, chyba że postanowienia te nie zostały sformułowane jednoznacznie. Art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., wyłączający kontrolę abuzywności postanowień umownych określających główne świadczenia stron, stanowi implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, a jego oceny w konkretnej sprawie należy dokonać z perspektywy wykładni prounijnej z uwzględnieniem orzecznictwa TSUE, które jednak w tej materii zawiera tylko ogólne i abstrakcyjne wskazania dla

sądów krajowych, zobowiązanych do samodzielnej kwalifikacji na podstawie treści konkretnej umowy i okoliczności faktycznych sprawy.

W wyrokach z 26 lutego 2015 r., C-143/13 i z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, TSUE wyjaśnił, że przez podstawowe świadczenia, w odróżnieniu od świadczeń o charakterze posiłkowym, należy rozumieć te spośród świadczeń, które charakteryzują daną umowę i istotę stosunku prawnego. Kryterium wyznaczającym zakres stosowania wyjątku, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. jest zatem możliwość uznania świadczenia zastrzeżonego przez badaną klauzulę za odpowiednik jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego. Analizę należy przeprowadzić w świetle charakteru umowy, ogólnej systematyki i całości postanowień umowy, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego, przy zachowaniu zasady zawężającej wykładni wyjątku. Z uwzględnieniem powyższych wskazań co do potrzeby sytuacyjnej analizy łączącego strony stosunku prawnego, za świadczenia główne należy uznać świadczenia należące do kategorii przedmiotowo istotnych w powstałym między stronami stosunku cywilnym, typowe dla niego i charakterystyczne, decydujące o istocie umowy, chociaż niekonieczne zaliczane w systematykach doktrynalnych do kategorii *essentialia negotii* (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2004 r., I CSK 472/03, Prawo Bankowe z 2004 r., nr 11, z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, nie publ., z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76, z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, nie publ., 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, nie publ., z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79 i z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ.).

Do umowy łączącej strony znajdował zastosowanie art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank. w brzmieniu obowiązującym 29 kwietnia 2008 r. W świetle art. 69 ust. 1 pr. bank., określającego elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, zobowiązanie banku w tej umowie polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a zobowiązanie kredytobiorcy na korzystaniu z tej kwoty na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu

wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak scharakteryzowaną konstrukcję umowy kredytu ustawodawca sprecyzował w art. 69 ust. 2 pr. bank., w którym - poza wymaganiem formy pisemnej - wskazał, że powinna ona zawierać kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Walutą zaciągniętego w Polsce kredytu nie musi być złoty, może nią być także obca waluta. Obca waluta może być też wykorzystywana jako umowny instrument waloryzacji świadczeń stron w kredycie, którego walutą jest złoty. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy (zob. wyroki z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, nie publ. i z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, nie publ.), z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i jego spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy opiewa na walutę obcą, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy dotyczy wyłącznie waluty krajowej, a waluta obca pełni w tych umowach tę samą, waloryzacyjną funkcję. Kredyty indeksowany i denominowany w walucie obcej różnią się wyłącznie sposobem wyrażenia owej waloryzacyjnej funkcji pełnionej przez walutę

obcą. Z tych przyczyn nie można odmówić racji pozwanemu, gdy utrzymuje, że zaciągnięty przez niego kredyt nie był kredytem walutowym, a skoro tak, to należy go traktować jak rodzaj kredytu, w którym CHF pełni funkcje waloryzacyjne.

Problemy ujawniające się w obrocie w związku z praktyką bankową nieprecyzyjnego redagowania warunków umów kredytowych wykorzystujących walutę obcą w celach waloryzacyjnych skłoniły ustawodawcę do uchwalenia ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo Bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) i do dodania pkt 4a w art. 69 ust. 1 pr. bank. stanowiącego, że w umowie o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także ust. 3, według którego w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W czasie, gdy strony zawarły umowę kredytową prawo bankowe nie zawierało uregulowań, które by odnosiły się do umów kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego w walucie obcej, co nie wyklucza jednak uznania takich umów za dopuszczalne (art. 353¹ k.c.) i ustalenia wymagań, jakim powinny odpowiadać oraz skutków ich niezachowania na podstawie reguł ogólnych prawa zobowiązań. To, że ustawodawca co do zasady akceptował zawieranie umów kredytu, w których waluta obca pełniła funkcję waloryzacyjną także w stanie prawnym przed wejściem w życie ustawy z 29 lipca 2011 r., tj. przed 26 sierpnia 2011 r., znajduje potwierdzenie w art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank., mających - w związku z art. 4 i art. 5 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2011 r. - zastosowanie także do umów zawartych w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Możliwość

skorzystania z mechanizmu rozliczeń określonego w art. 75b pr. bank. nie pozbawia pozwanego uprawnienia do zażądania skontrolowania postanowień umowy, którą zawarł z poprzednikiem powoda z odwołaniem się do kryteriów ustalonych w art. 385¹ § 1 albo art. 58 k.c. Nowelizacja prawa bankowego z 29 lipca 2011 r. przyznała kredytobiorcom jedynie dodatkowe uprawnienie do spłacania rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie, co nie znaczy, że nałożyła na nich obowiązek zachowania takiej formy spłaty albo że wyłączyła możliwość zgłoszenia roszczeń powstałych na gruncie umów niespełniających wymagań stawianych umowom kredytowym w stosunkach z konsumentami (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, nie publ.).

Oznaczenie w umowie kredytu jego kwoty i waluty, czego wymaga ustawodawca w art. 69 ust. 2 pr. bank., powinno uwzględniać wyniki uzgodnień dokonanych między stronami umowy na etapie negocjowania jej warunków, gdy kredytobiorca zakomunikował bankowi, na jaki cel chce uzyskać kredyt, a bank ten cel zaakceptował. Niezależnie jednak od tego, że okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i mające miejsce na etapie negocjowania jej warunków mogą być wskazówką co do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.), to sama jednak znajomość celu kredytowania nie wystarczy do oznaczenia kwoty kredytu i waluty, którą by można uznać za uzgodnioną przez strony. Oświadczenia stron obejmujące także ten element umowy muszą być stanowcze i jednoznaczne.

Cel, na który pozwany zabiegał o kredytowanie nie wymagał uzyskania przez niego waluty innej niż złotówki, a precyzyjniej - był możliwy do zrealizowania wyłącznie przez świadczenie w złotych. Wypłacenie pozwanemu waluty obcej, gdyby nastąpiło, wiązałoby się z koniecznością zamieniania tej waluty na złotego, po poniesieniu kosztów tego rodzaju operacji. Wysokość tych kosztów mogłaby spowodować, że cel kredytowania nie zostałby osiągnięty. Poprzednik powoda znał potrzeby kredytowe pozwanego wyrażone w złotych i wypłacił mu świadczenie w złotych, a odwołanie się w umowie do CHF miało zagwarantować, że wypłacona kwota zachowa siłę nabywczą przez cały okres spłacania kredytu. Posłużenie się w umowie wyłącznie walutą obcą do oznaczenia świadczenia kredytodawcy, które

de facto ma być wypłacone kredytobiorcy w złotych, sprawia, że nieprecyzyjna staje się kwota świadczenia rzeczywiście należnego kredytobiorcy, o wypłacenie którego ma on roszczenie do kredytodawcy. Określenie kwoty kredytu komplikuje też okoliczność, że kredytodawca ustala ją po zastosowaniu do kwoty wskazanej w umowie w walucie obcej kursu wymiany podlegającego zmianom w okresie pomiędzy złożeniem wniosku kredytowego, jego rozpatrzeniem i wypłaceniem środków. W okolicznościach niniejszej sprawy Sądy *meriti* stwierdziły, że wahania kursu CHF w okresie między złożeniem wniosku kredytowego, ustaleniem wysokości świadczenia kredytowego i jego wypłaceniem nie były znaczne i dlatego można przyjąć, że obie strony nie miały wątpliwości co do tego jaka jest kwota kredytu, chociaż kwota świadczenia rzeczywiście wypłaconego przez poprzednika powoda w złotych nie została ustalona. Osobnym problemem są tabele kursowe kredytodawcy, na podstawie których to przeliczenie ma się dokonać i zasady ich tworzenia.

Atrakcyjna stopa procentowa kredytu, a mianowicie zastosowanie stawki LIBOR do wyliczenia oprocentowania, wiązało się z ponoszeniem ryzyka kursowego, które towarzyszy umowom odwołującym się do waluty obcej jako miernika wartości. O ryzyku tym kredytobiorcy jako konsumenci powinni być pouczeni. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, TSUE stwierdził m.in., że wymagane aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, nie publ.). Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł

nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi być zatem jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony (wyrok TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 78).

Kurs każdej waluty zależy od wielu czynników (ekonomicznych, społecznych, geopolitycznych), a relacje kursowe między walutami przy ich prognozowaniu wymagają uwzględnienia tych czynników dla każdej z zestawianych walut oraz ich powiązań w rozmaitych wariantach. Relacje te są trudne do prognozowania, a w długiej perspektywie - w zasadzie niemożliwe do przewidzenia.

Ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytowym zawierany na bardzo długi okres jest na tyle poważne, że jeżeli - co powinno być regułą - nie zostanie ono podzielone pomiędzy stronami, i ma nim być w całości obciążony kredytobiorca, to jego decyzja podjęta w tym przedmiocie przez zaakceptowanie umowy musi być poprzedzona wykonaniem obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę - kredytodawcę. O zagrożeniach właściwych ryzyku kursowemu konsument - kredytobiorca powinien być pouczony nie tyle przez przedstawienie mu danych choćby z długiego okresu, w którym nie miały miejsce zdarzenia powodujące istotne wahania kursu, co wyłącznie lub także przez przedstawienie zagrożeń będących konsekwencjami wydarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100 - 200% zmiany kursu waluty. W przypadku, gdy kredytodawca spełnia swoje świadczenie jednorazowo lub w niewielu częściach tuż po zawarciu umowy, gdy ich wartość odniesiona do waluty waloryzacji jest łatwa do oceny, a świadczenia kredytobiorcy mają być rozciągnięte w czasie na lata wymagane tak skonstruowanego pouczenia jest szczególnie uzasadnione.

W wyrokach z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35, 48, z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44, z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49, TSUE stwierdził,

że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta, jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową, jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy. Można badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić jego nieuczciwość, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

W sprawie brak jest ustaleń na temat tego, czy i w jakim zakresie poprzednik powoda wypełnił wobec pozwanych powyższy obowiązek informacyjny.

Przeliczenie kwoty w złotych polskich, o której wypłacenie zabiegał pozwany nastąpiło po kursie ustalonym przez poprzednika powoda w sporządzanej przez niego tabeli kursów walutowych, tak samo obliczana była wysokość rat, którymi pozwany miał spłacać kapitał i odsetki. Mechanizmy ustalania kursów walut na potrzeby określania wysokości świadczeń spełnianych w wykonaniu umowy nie zostały precyzyjnie ustalone w umowie, pozostawiającej ten parametr do kształtowania przez poprzednika powoda. Umowa zakładała też pobieranie spreadu walutowego przy okazji przeliczania świadczeń spełnianych w jej wykonaniu, lecz i jego wysokość nie była określona w umowie.

Nietransparentne postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, pozostawiają mu pole do arbitralnego działania i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron są uznawane w orzecznictwie Sądu Najwyższego za abuzywne (zob. wyroki z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

W niniejszej sprawie Sądy obu instancji uznały postanowienia umowy zawartej przez strony 29 kwietnia 2008 r., a upoważniające poprzednika powoda do określania kursu franka szwajcarskiego do złotego, według którego przeliczona została zarówno kwota wypłacona pozwanemu, jak i kwoty wpłacane przez niego na poczet rat kredytowych za abuzywne. Z abuzywnością tych klauzul Sądy obu instancji nie powiązały jednak skutku nieważności umowy, akcentując potrzebę wskazania przez pozwanych na źródła danych o kursie waluty, według którego można przeliczyć świadczenia pobrane od pozwanych i zwrócić im albo inaczej rozliczyć nadpłatę niewątpliwie występującą po ich stronie.

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i TSUE wskazano, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia w umowie kredytu może uzasadniać uznanie umowy za nieważną. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla konsekwentnie, że przepisy dyrektywy 93/13 sprzeciwiają się uzupełnianiu przez sąd krajowy umowy przez zmianę nieuczciwego warunku na podstawie przepisu prawa krajowego. Wskazuje też, że nie jest dopuszczalne częściowe utrzymanie nieuczciwego warunku umownego w mocy przez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, o ile sprowadzałoby się to do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany treści umowy (zob. też uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. - zasada prawna - III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56; uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20, MoP 2021, Nr 15, s. 775; wyroki TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, i z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20).

W wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że prezentowane dotychczas stanowisko co do niezaliczania postanowień odnoszących się do kursów, po których przeliczane są świadczenia stron do postanowień określających główny przedmiot umowy, wymaga zweryfikowania, gdyż za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w danej umowie i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 49-50, z 26 lutego 2015 r., C-143/13, pkt 54, z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, pkt 33,

z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 35). Takie cechy przypisywane są m.in. postanowieniom, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (klausule ryzyka walutowego) (por. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 37, z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-117/18, pkt 48, z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44).

W świetle tych uwag należy uznać, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji zastrzeżone w umowie kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.); odnosi się to tak do umowy kredytu indeksowanego jak i denominowanego. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Brak jednoznaczności klauzul waloryzacyjnych zastosowanych przez poprzednika powoda w umowie kredytowej, nie poddających się obiektywnej weryfikacji, wypełnia zatem przesłankę abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie może być utrzymana umowa kredytu denominowanego po wyeliminowaniu z niej abuzywnych klauzul waloryzacyjnych, które najpierw używane są w celu oznaczenia kwoty kredytu w walucie polskiej, która zostanie udostępniona kredytobiorcy a następnie do określenia wysokości rat, którymi kredytobiorca spłaca taki kredyt. Usunięcie z umowy takich klauzul bez wprowadzenia w to miejsce innych instrumentów pełniących tę samą, funkcję, sprawia, że nie sposób jest rozliczyć takiego kredytu, ustalić jego salda przez czas spłaty.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

[as]

